

KS. JÓZEF KRÓL

SYSTEM WARTOŚCI A ZACHOWANIE CZŁOWIEKA

I. Filozoficzne koncepcje wartości – II. Psychologiczne koncepcje wartości –
III. Kryzys wartości w życiu człowieka

Zagadnienie wartości ludzkich stanowiło do niedawna przedmiot zainteresowania głównie filozofów, a szczególnie etyków. Obecnie coraz częściej bywa podejmowane w ramach psychologicznych teorii osobowości. Wartościom przypisuje się często centralną pozycję w osobowości, uważa się, że wpływają one zarówno na zachowanie człowieka wobec aktualnie percypowanej rzeczywistości, jak i na ustosunkowanie się do przyszłości. Traktuje się je jako ważne zmienne motywacyjne, warunkujące wybór celów i kierunków działania, a także tendencji rozwojowych.

Problematyka ta nabiera obecnie szczególnego znaczenia z powodu swoistego chaosu wartości, jaki panuje we współczesnej kulturze. Wobec wyzwolenia się z tradycyjnych ustalonych systemów wartości, przy braku w ich miejsce nowej spójnej propozycji takiego systemu, człowiek nie znajduje w wartościach trwałego oparcia i często gubi się w sprzecznych dążeniach. Jak się coraz powszechniej uważa, sposób przeżywania i realizacji wartości pozostaje w związku ze zdrowiem psychicznym człowieka.

Psychologiczne ujęcia problematyki wyraźnie nawiązują do problemu natury filozoficznej – sposobu istnienia wartości. Psychologia, zajmując się systemem wartości człowieka, musi oprzeć się na koncepcji człowieka i hierarchii wartości wypracowanej przez filozofię. Wydaje się, że jest to jedno z tych miejsc, gdzie psychologia nie może obejść się bez podstaw filozoficznych. Dlatego też, chcąc poznać psychologiczne koncepcje wartości, musimy najpierw sięgnąć do ich filozoficznych korzeni.

I. Filozoficzne koncepcje wartości

W piśmiennictwie zaliczonym do szeroko pojętej aksjologii występują bardzo różne pojęcia wartości. Uderzająca jest także różnorodność podejść po-

znawczych do problematyki wartości. Nie chodzi tu o bogactwo zagadnień oplatających się wokół wartości, lecz o różnorodne traktowanie intuicyjnie tych samych spraw. Z gruntu inaczej szuka się bowiem odpowiedzi na pytania, czym jest wartość, co jest wartościowe, jak istnieją wartości, jak się je rozpoznaje oraz jak funkcjonują w rozwoju osoby i w kulturze¹

Definicja wartości jest trudna z dwóch powodów. Po pierwsze, kategoria wartości jest zakresowo równie szeroka jak pojęcie bytu, aktu itp., co uniemożliwia definicję w jej klasycznym rozumieniu (z podaniem rodzaju i różnicy gatunkowej). Każda wartość zawiera element odczucia i oceny, co dodatkowo komplikuje jej opis. Nie zniechęciło to jednak do podejmowania prób opisu pojęcia wartości. Oto niektóre bardziej charakterystyczne. Wartość polega na przełamaniu obojętności podmiotu wobec przedmiotu, w wyniku czego dostrzeżona jest doniosłość i waga tego ostatniego² Wartością jest to wszystko, czego poszukujemy i co kochamy³ Ostatni opis nawiązuje wyraźnie do opisu dobra, jaki sformułował ARYSTOTELES w „Etyce nikomachejskiej” Dobre mianowicie zostało określone jako przedmiot ludzkiego pragnienia.

Opisując wartość, należy niewątpliwie wskazać na sprzężenie przedmiotu i podmiotu. Opisy poszczególnych autorów uwypuklają rolę bądź podmiotu, bądź przedmiotu, co prowadzi do subiektywizacji lub obiektywizacji pojęcia wartości. Pierwszy wypadek ma niewątpliwie miejsce w opisie wartości proponowanym przez F. BRENTANO. W jego rozumieniu „nazywamy dobrem jedynie to, kiedy odnosząca się do rzeczy miłość jest uzasadniona i słuszna”⁴ O wartości decyduje więc „słuszna” miłość podmiotu. Bardziej obiektywistyczny profil posiadają opisy wartości nawiązujące do filozofii tomistycznej. E. PRZYWARA wartość rozumiał jako to, co należy do istoty bytu, w wyniku czego jest ona inspiratorem działania⁵ Zbliżony charakterem jest inny opis: wartość jest bytem doskonalącym podmiot, będący zwykle przyczyną działania⁶ Ostatnie opisy bardziej akcentują rolę przedmiotu niż podmiotu.

Przeważająca większość definicji wartości pragnie uniknąć ekstremów reizacji względnie subiektywizacji tej kategorii. J. B. LOTZ wartością nazywa taki byt, który – choć niezależny od aktualnych przeżyć człowieka – jednak jest powodem odczuć podmiotu⁷. Inny autor wartością nazywa dobro, które jest szczególnie przydatne dla podmiotu⁸. Niektóre opisy wartości są nazbyt wąskie, między innymi G. F. KLENK wartością nazywa wszystko, co skłania emo-

¹ S. KAMIŃSKI, *Jak uporządkować rozmaite koncepcje wartości*, w: *O wartościowaniu w badaniach literackich*, red. S. SAWICKI, W. PANAS, Lublin 1986, s. 7.

² L. LAVELLE, *Traité des valeurs*, t. I, Paris 1951-1955, s. 3.

³ P. SIWEK, *Problem wartości*, „Przegląd Powszechny” 41(1938), s. 3-4.

⁴ F. BRENTANO, *Von Ursprung sittlicher Erkenntnis*, Leipzig 1889, s. 17.

⁵ E. PRZYWARA, *Religionsbegründung*, Freiburg im Br. 1923, s. 91.

⁶ E. GUTWENGER, *Wertphilosophie*, Innsbruck 1952, s. 70.

⁷ J.B. LOTZ, *Sein und Wert*, ZKTh 57(1933), s. 600-605.

⁸ J. SANTELER, *Rezesion*, ZKTh 70(1948), s. 114.

cyjonalne i wolitywne władze człowieka, aby dążyły ku temu, co wzbudza przyjemność, radość, zaspokaja umysł estetyczny czy też uczucia religijne i moralne lub w ogóle odpowiada jakimś wymogom ludzkiej natury⁹. Jest to zbyt subiektywistyczne pojmowanie wartości, gdyż pominięta została rola intelektu w percepcji i przeżywaniu wartości. Bardziej trafny jest opis następujący: wartość to jakość bytu, o ile ten jest przedmiotem intencyjnych aktów poznawczo-dążeńiowych¹⁰. Ostatnia definicja wartości jest niemal dosłownie przejęta z tomistycznej teorii transcendentálnych atrybutów bytu.

Każda definicja wartości pozostawia pewien niedosyt, ponieważ uboży znaczeniowe bogactwo pojęcia wartości. Zresztą każdy opis jest w pełni zrozumiały dopiero w kontekście systemu filozoficznego. Niewątpliwie wartością jest wszelkiego rodzaju byt ujmowany w relacji do poznającego i przeżywającego podmiotu – osoby; wartość w jakiś sposób rozwija człowieka, otwierając go na Nieskończoność.

Charakteryzując wartości, nie można pominąć ich struktury. Nie posiadają one prawdopodobnie charakteru substancjonalnego, to znaczy nie istnieją odrębnie od bytu. Są obiektywne i rzeczywiste dlatego, że są „wtopione” w bytowość przedmiotu. Wartość nie jest izolowana od bytu, lecz przenika go. Wartości nie są w swej strukturze jednorodne i proste: tkwiąc w przedmiocie, fascynują jakiś podmiot i zwykle mają swego twórcę. Zwłaszcza dwa pierwsze elementy, przedmiot i podmiot, są organicznie powiązane z kategorią wartości. Zagubienie przedmiotu prowadzi nieuchronnie do subiektywizacji oraz relatywizacji wartości, natomiast pomijanie roli podmiotu faktycznie neutralizuje wartość jako taką. Wartość oderwana od podmiotu traci swój sens. Rzecz jest wartością tylko dla kogoś. Fakt ten wyjaśnia nieuchronną zmienność kryteriów ocen wartości, co nie jest równoznaczne z ich relatywizacją. Wartość przeżywana indywidualnie przez człowieka jest potwierdzeniem jego wymiaru osobowego. Subiektywne przeżywanie wartości nie podważa ich obiektywnego charakteru, ponieważ przeżycie aksjologiczne bazuje na realnych podstawach.

Przeważająca część wartości posiada profil jakościowy, nie zaś kwantytatywny. Dlatego wartości charakteryzujemy jako „niższe” czy „wyższe”, nie zaś jako „małe” czy „duże”. Wartość posiada charakter bipolarny, to znaczy każdej wartości pozytywnej odpowiada wartość negatywna. Dostrzegamy więc opozycję pomiędzy prawdą a fałszem, dobrem a złem, pięknem a brzydotą itp. Ontologiczna struktura antywartości jest wyjaśniana zwykle w kontekście pozytywnych wartości, między innymi przy pomocy teorii o prywatnym charakterze fałszu i zła. Geneza antywartości jest problemem złożonym, niejednokrotnie graniczącym z tajemnicą¹¹

⁹ G.F. KLENK, *Wert - Sein - Gott*, Rom 1942, s. 75.

¹⁰ W. GRANAT, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 380.

¹¹ S. KOWALCZYK, *Filozoficzne koncepcje wartości*, CT 56(1986)1, s. 38-39.

Ontologiczny status wartości jest przedmiotem ustawicznych kontrowersji. Już sama klasyfikacja stanowisk w tej sprawie nie jest łatwa. J. HESSEN wyróżnił cztery następujące stanowiska: psychologizm, obiektywizm naturalistyczny, logicyzm i ontologizm¹² Psychologizm istnienie wartości sprowadza do faktu psychicznego przeżycia człowieka. Filozofia arystotelesowsko-scholastyczna uznawała istnienie obiektywnych wartości, lecz nadmiernie wiązała je z kosmosem, co łączyło się z ich naturalizacją. Neokantyzm ma tendencję do logicyzacji wartości, przyznając im bytowość jedynie myślową. Wreszcie N. HARTMANN opowiada się za aksjologicznym ontologizmem, uznając istnienie wartości jako bytów idealnych.

Przytoczona (w formie przykładu) klasyfikacja ontycznych koncepcji wartości nie jest ani wyczerpująca, ani trafna we wszystkich sugestiach. Prawdopodobnie nie jest możliwe podanie jednej wyczerpującej typologii ontologii aksjologicznych¹³ Dlatego lepiej po prostu wyróżnić ontologiczne koncepcje wartości: relatywistyczne i absolutystyczne, realistyczne i idealistyczne, subiektywistyczne i obiektywistyczne, tomistyczne i fenomenologiczne itp.¹⁴ W naszym rozważaniu ograniczymy się jedynie do syntetycznego zreferowania poglądów przedstawicieli aksjologii nurtu fenomenologicznego. W sposób szczególny interesować nas będzie aksjologia M. SCHELERA.

Współtwórca fenomenologii, Max SCHELER, przyjmował dualizm ontologiczny, rozgraniczając rzeczy i wartości. Są one powiązane ze sobą, ale nie tożsame. Wartości nie są samą relacją czy emocjonalnym przeżyciem podmiotu¹⁵ Pozwala to mówić o obiektywno-absolutnym charakterze wartości. Są one niezależne od oceny podmiotu, nie będąc arbitralnym jego tworem.

M. SCHELER nie podał definicji wartości, charakteryzując je bardziej w aspekcie negatywnym niż pozytywnym. Wartość nie jest fizycznym przedmiotem rzeczy, nie jest siłą czy dyspozycją realną. Wartość jest przedmiotem uchwytym w ramach poznania intuicyjno-emocjonalnego. Wartość to rodzaj „materialnych jakości” (materiale Qualitäten), tzn. posiada charakter obiektywny i realny¹⁶ Wartości implikują powinność, czyli obowiązek realizacji, lecz nie sprowadzają się do samej powinności. „Istnienie wartości pozytywnej samo jest wartością pozytywną. Istnienie wartości negatywnej samo jest wartością negatywną”¹⁷ Oznacza to, że wartości pozytywne należy realizować, a wartości negatywne odrzucać. M. SCHELER uznawał autonomię wartości. Widział w

¹² J. HESSEN, *Wertphilosophie*, Paderborn 1937, s. 19-21.

¹³ Zob. KAMIŃSKI, *art. cyt.*, s. 7-22.

¹⁴ KOWALCZYK, *art. cyt.*, s. 41.

¹⁵ M. SCHELER, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, Halle 1921, s. 248-255.

¹⁶ *Tamże*, s. 12.

¹⁷ *Tamże*, s. 79.

nich „samodzielne fenomeny”, dla których rzeczy są jedynie „nosicielami”¹⁸ Wśród wartości naczelne miejsce zajmuje dobro. Jest ono podmiotem, w którym zawierają się i istnieją obiektywnie poszczególne wartości.

Ontologiczny dualizm M. SCHELERA zajął się z dualizmem epistemologicznym. Świat rzeczy jest przedmiotem poznania intelektualnego, natomiast świat wartości jest uchwytany wyłącznie poprzez emocjonalną intuicję. U niemieckiego myśliciela nastąpiła „racjonalizacja” uczuć, to jest przyznanie im funkcji kognitywnej – a nawet wyłączności – w odniesieniu do wartości. Uczucia są intuicyjnym „oglądem” wartości, pozostając w tym zakresie autonomicznymi wobec intelektu i woli. Naczelną kategorią przeżyć emocjonalnych jest miłość, która jest „aktem najelementarniejszym i podbudowującym wszystkie inne akty”¹⁹ M. SCHELER uznał prymat miłości wobec poznania, pisząc: „Miłość jest zatem pobudką dla poznania i dla woli, co więcej – jest matką ducha i rozumu samego”²⁰ Człowiek to przede wszystkim ens amans. Miłość ma zdolność „odkrywania” świata wartości. „Wartości – pisał – nie można stworzyć ani zniszczyć. Istnieją one niezależnie od wszelkiej organizacji określonych istot duchowych”²¹. Jego koncepcja wartości była nie idealistyczna, lecz teistyczna – upatrywał w Bogu ich ostateczną podstawę ontyczną.

M. SCHELER dzieli wartości na cztery grupy: a) wartości hedonistyczne, które legitymują niejako przyjemność, wygodę, użycie – jako jedyne wartości pozytywne oraz odrzucają nieprzyjemność, ból, przykrość – jako wartości negatywne; b) wartości vitalne, których nosicielem jest życie, które służy podtrzymaniu zdrowia i życia; c) wartości moralne (duchowe), których rdzeniem jest prawda i dobro; d) wartości religijne, których fundamentem jest „Sacrum”. Wartości tworzą hierarchię – dzielą się na wyższe i niższe. Na szczycie hierarchii wartości jest wartość najwyższa „Sacrum”. Wartości moralne są najwyższe spośród wszystkich wartości naturalnych. Wartości vitalne są z kolei wyższe od hedonistycznych, które znajdują się na najniższym szczeblu drabiny aksjologicznej²²

Znanym aksjologiem jest J. HESSEN, łączący elementy augustynizmu i fenomenologii. Przyjmował on triadyczną strukturę rzeczywistości, rozgraniczając w niej trzy elementy: istotę, istnienie i wartość²³ Wartości mają „znaczenie” stanowiąc byt idealny. Byty realne nie posiadają charakteru normatywnego, co wskazuje na różnicę pomiędzy bytem a wartością. Wartości implikują zawsze jakąś powinność, nie zmieniając się pomimo niszczenia swych

¹⁸ *Tamże*, s. 12-13.

¹⁹ M. SCHELER, *Moralia*, Leipzig 1922, s. 143.

²⁰ M. SCHELER, *Ordo amoris*, w: *Gesammelte Werke*, t. X: *Schriften aus dem Nachlass*, Leipzig 1923, s. 356.

²¹ SCHELER, *Der Formalismus*, s. 268.

²² J. ZIÓLKOWSKI, *Kryzys wartości*, *Comp* 3(1983)6, s. 27.

²³ J. HESSEN, *Religionsphilosophie*, t. II, München 1955, s. 160.

nosicieli²⁴ Swoją ontologię wartości J. HESSEN określił mianem „zredukowanego platonizmu”²⁵ Idąc za M. SCHELEREM, za jedyny sposób rozpoznania wartości uznał intuicję emocjonalną, będącą rodzajem doświadczenia²⁶ Niemiecki augustynik nie głosił skrajnego emocjonalizmu, wskazując na wzajemne powiązanie trzech form intuicji: intelektualnej, wolicjonalnej i emocjonalnej. Ich syntezą jest tzw. intuicja totalitarna, umożliwiająca odkrycie obecności Boga²⁷

Z nurtem fenomenologii łączy się myśl filozoficzna polskiego uczonego, R. INGARDENA. Wskazywał on na złożoność struktury wartości, które mają charakter obiektywny, ale nie są „rzecзовymi” własnościami rzeczy²⁸ Są one także relacją, lecz nie tylko nią. Implikują powinność nie sprowadzając się wyłącznie do niej. Wartość jest „pewnego rodzaju nadbudową”, choć zarazem „wyrasta ze swego podłoża”²⁹. R. INGARDEN rozgraniczył wartości estetyczne i etyczne: pierwsze posiadają profil intencjonalny, drugie są tworzone przez człowieka w momencie realizacji podjętego czynu. Ostatecznie polski fenomenolog sądzi, że wartości nie da się zakwalifikować jednoznacznie jako „byt idealny, byt realny czy byt intencjonalny”³⁰. Agnostycyzm był więc jego ostatnim słowem, choć przyznawał, że „ważność” wartości zakłada ich jakieś istnienie.

Zarysowane koncepcje wartości mają wspólny fundament, mianowicie uznają ich obiektywny charakter. Natura wartości jest jednak wyjaśniana w sposób odmienny przez poszczególne natury. Złożony problem bytowego statusu wartości jest rozwiązywany najczęściej na dwojaki sposób: ontologicznej lub personalistycznej. Pierwszą drogą poszedł tradycyjny tomizm, drugą D. von HILDEBRAND i niektórzy fenomenologowie (łącznie z SCHELEREM). Oba stanowiska nie wykluczają się w zasadzie, dlatego należy je zintegrować. W przekonaniu S. KOWALCZYKA wartości nie są jedynie subiektywnym przeżyciem człowieka czy też bytem wyłącznie potencjalnym. Wartości posiadają charakter obiektywny, natomiast ich realność jest dwuaspektowa: ontologiczna i personalistyczna. Realność ontologiczna uzależniona jest od aktu istnienia bytu, będącego „nosicielem” wartości. Równocześnie jednak jest ewidentny fakt powiązania wartości ze światem osób jako rozumnych i wolnych sprawców wartości. Dlatego można powiedzieć, że wartości są realne dzięki osobie: formalnie w wyniku aktywności człowieka, fundamentalnie zaś dzięki sprawczej mo-

²⁴ J. HESSEN, *Im Ringen um eine zeitnahe Philosophie*, Nürnberg 1959, s. 84n.

²⁵ *Tamże*, s. 87. Por. A. NOSSOL, *Cognitio Dei experimentalis. Nauka Jana Hessena o religijnym poznaniu Boga*, Warszawa 1974, s. 23-33.

²⁶ J. HESSEN, *Erkenntnistheorie*, Bonn-Berlin 1926, s. 90.

²⁷ J. HESSEN, *Lehrbuch der Philosophie*, t. I: *Wissenschaftslehre*, München 1947, s. 249.

²⁸ R. INGARDEN, *Przeżycie-dzieło-wartość*, Kraków 1966, s. 83-127.

²⁹ *Tamże*, s. 100.

³⁰ *Tamże*, s. 108, 112.

cy Boga. Afirmacja rzeczywistości świata wartości nie jest równoznaczna z przyznaniem im istnienia bytowosubstancjalnego, to jest autonomii wobec „nosicieli” Wartości są zakotwiczone w bycie, tkwią w nim, są jego „jakością” immanentną. Równocześnie zaś można mówić o nowym stopniu rzeczywistości fenomenu wartości wówczas, kiedy są dojrzone, aprobowane czy realizowane przez ludzką osobę. Dopiero w jej kontekście można mówić o wartościach jako takich, zwłaszcza zaś wyższych wartościach: poznawczych, etycznych czy sakralno-religijnych. Śmierć człowieka czy jego niewierność wobec tego rodzaju wartości nie jest ich unicestwieniem, gdyż są one zawsze realne fundamentalnie - w praprzyczynie wszystkiego, czyli Bogu. Problem bytowego statusu wartości jest bardzo złożony i wciąż posiada wiele znaków zapytania. Sugerowaną próbę rozwiązania tego problemu S. KOWALCZYK określa mianem „ontologii personalistycznej”³¹ Na jej bazie można podjąć inny trudny problem relacji pomiędzy wartością a osobą, który często omawiany jest przez psychologów.

II. Psychologiczne koncepcje wartości

Na gruncie psychologii wartość określana jest najpierw jako element systemu przekonań jednostki o normatywnym bądź nienormatywnym charakterze. Definicje traktujące wartość jako zjawisko psychiczne o poznawczym i zarazem nienormatywnym charakterze wiążą je niekiedy z terminem „postawa” Jest wszakże jasne, że nie są to pojęcia jednoznaczne. Wartości są głównym komponentem postaw. Są systemem motywacyjno-percepcyjnym, który kieruje działaniami; to one określają to, co oczekiwane i pożądane. Poznawczy charakter wartości implikuje również tworzenie skali preferencji zarówno dla motywów i celów, jak i działań. Wartości są celami, nie środkami: mają charakter autoteliczny, a nie instrumentalny. Wartości mają w systemie przekonań charakter centralny. Traktowanie wartości jako pewnych wewnętrznych celów i przeżyć jednostki nie powinno przysłańcać faktu, że doznania psychiczne są na ogół uwarunkowane społecznie i cechują się znaczną dozą trwałości.

Wartość może również być przekonaniem jednostki o charakterze normatywnym. Staje się wtedy przekonaniem o tym, jak jednostka powinna lub nie powinna postępować, przekonaniem oczekującym, co jest stanem docelowym wartym lub nie wartym osiągnięcia. Wartość może wiązać się tu z samooceną jednostki, stanowiąc „ja idealne”, czyli normatywny obraz osobowości.

Innym typem psychologicznych definicji wartości są takie, które uwzględniają zarówno stany wewnętrzne, jak i związane z nimi przedmioty zewnętrzne. Pierwsza dostrzega wartość w zdolności przedmiotu do zaspokojenia potrzeb ludzkich, które mogą powstać w związku z tym przedmiotem.

³¹ Zob. KOWALCZYK, *art. cyt.*, s. 47-50.

Wartością jest cokolwiek, co tylko może być docenione, być przedmiotem pożądania. Drugie stanowisko przyjmuje, iż przedmiot jest wartością nie dlatego, że może wywołać pragnienia i potrzeby jednostki, ale dlatego, że może je zaspokoić. Wartościami są jakiegokolwiek przedmioty jakichkolwiek potrzeb. Są to przedmioty naszych pragnień. Psychologiczny wymiar tych definicji kryje się w tym, że wartości w przedmiotach istnieją jedynie w połączeniu ze stanami wewnętrznymi jednostki, wartość nieodłączna jest od wartościowania³²

W psychologicznych koncepcjach wartości można wyszczególnić następujące kierunki:

1. Humanistyczny – reprezentowany przez amerykańską psychologię humanistyczną, głównie A. H. MASLOWA i C. R. RÔGERSA, gdzie wartości traktowane są jako subiektywnie wybierane przez podmiot i w realizacji związane z procesem samoaktualizacji.

2. Naturalistyczny – psychologia behawiorystyczna i neobehawiorystyczna, np. B. F. SKINNERA, E. C. TOLMANA, w ramach której przypisuje się wartość zaspokajaniu potrzeb organizmu, a przeżycie (przetrwanie) interpretuje się jako wartość ostateczną.

3. Społeczny – neopsychoanalityczny, jak A. ADLER, K. HORNEY, H. S. SULLIVAN, E. FROMM, którzy zwracają uwagę na przekaz wartości (w sensie norm) w kontaktach interpersonalnych i na społeczny kontekst wartości.

4. Egzystencjonalny – reprezentowany przez europejską psychologię egzystencjonalną V. E. FRANKLA, M. BOSSA, L. BINSWANGERA, którzy akcentują (podobnie jak przedstawiciele orientacji humanistycznej) indywidualne przeżywanie wartości w powiązaniu z dylematami egzystencjalnymi³³

Przedstawiciele koncepcji humanistycznej i egzystencjalnej poświęcają problematyce wartości najwięcej miejsca oraz przyznają im bardzo znaczącą rolę w osobowości. Różnica między tymi dwoma stanowiskami polegałaby głównie na tym, że humaniści częściej wskazują na wartości jako na zapodmiotowane w naturze człowieka i związane z potencjalnościami, a egzystencjaliści zwracają uwagę przede wszystkim na osobiste zaangażowanie jednostki w realizację wartości, które odnajduje poza sobą.

W niniejszym artykule interesować nas będzie przede wszystkim humanistyczna koncepcja wartości.

Psychologowie przyjmujący humanistyczną interpretację wartości posługują się metodą holistyczną w poznaniu osobowości. Polega ona na wyjaśnianiu części organizmu przez odnoszenie jej do całości zgodnie z przekonaniem, że całość nie jest sumą części, lecz stanowi zasadę organizującą i jednoczącą elementy. Części czy zjawiska stają się więc zrozumiałe, o ile ujmuje się je w

³² ZIÓLKOWSKI, *art. cyt.*, s. 28.

³³ C.M. LOWE, *Value Orientations in Counseling and Psychotherapy*, San Francisco 1969, s. 97n.

kontekście ich całości. Analizując integralnie ludzkie doświadczenie, bierze się pod uwagę fakty ujmowane w porządku zmysłowym, w doświadczeniu wewnętrznym, rezultaty myślenia oraz wyobraźni, intuicji i empatii. Ludzka sytuacja ujmowana jest z jej transcendencją, świadomością, a szczególnie samoświadomością i wolnością. To całościowe traktowanie człowieka znajduje wyraz w szerokim i wieloaspektowym rozumieniu wartości. I tak, wartości mogą w znaczeniu pozytywnym oznaczać to, co człowiek uważa za dobre i ocenia pozytywnie, co odczuwa jako przyjemne, czego potrzebuje lub co wyraża w powinnościach albo też to, co po prostu wybiera. U człowieka zdrowego wszystkie te aspekty łączą się w jednolitym procesie wartościowania³⁴

Wydaje się jednak, że zarówno A. H. MASLOW, jak i C. R. ROGERS większe znaczenie przypisują nieco inaczej rozumianym wartościom lub innemu ich aspektowi. Otóż określają wartości ze względu na genezę jako wewnętrzne, przynależne ludzkiej naturze, a więc biologicznie osadzone i częściowo zdeterminowane. Są one wyrazem indywidualnych potencjalności osoby i rozwijają się wraz z kulturą³⁵ A. H. MASLOW i C. R. ROGERS przyjmują istnienie wewnętrznej wrodzonej natury, w ramach której zawierają się zarówno wspólne wszystkim ludziom cechy, jak i zdolności indywidualne³⁶

A. H. MASLOW przyjmuje istnienie naturalnego systemu wartości. Przejawem jego funkcjonowania są wybory, jakich dokonuje człowiek. Są one uzależnione od aktualnych potrzeb jednostki, od poprzednich doświadczeń oraz od spostrzeganej wartości obiektu. Odczuwane przez jednostkę potrzeby powołują do życia wartości³⁷

Obaj główni twórcy psychologii humanistycznej twierdzą, że lokalizacja procesu wartościowania lub systemu wartości jest wewnętrzna i początkowo niezależna od otoczenia, lecz od samego podmiotu. Dalsze rozważania nad wartościami, ich rodzajami i znaczeniem omawiani autorzy prowadzą w nieco różnych kierunkach: A. H. MASLOW wiąże wartości z doświadczeniami zaspokajania potrzeb i w tej perspektywie analizuje ludzkie wybory świadczące o wartościach; C. R. ROGERS natomiast koncentruje się na znaczeniu dwu różnych typów wartości, jakimi osoba może się kierować (wartości wyobrażalne i operatywne).

Zdaniem A. H. MASLOWA tzw. potrzeby podstawowe (1. fizjologiczne, 2. bezpieczeństwa, 3. przynależności i miłości, 4. szacunku), o ile nie są zaspokojone, w ogromnej mierze determinują zachowanie. Motywację i poznanie sterowane nie zaspokojonymi potrzebami podstawowymi, potrzebami-braku

³⁴ C.R. ROGERS, *Toward Modern Approach to Values. The Valuing Process in the Mature Person*, „Journal of Abnormal and Social Psychology” 68(1964)2, s. 160-167.

³⁵ A.M. MASLOW, *Toward a Psychology of Being*, New York 1968, s. 167.

³⁶ C.R. ROGERS, *On Becoming a Person*, Boston 1961, s. 164-195.

³⁷ A.H. MASLOW, *Psychological Date and Value Theory*, w: *New Knowledge in Human Values*, red. tenże, New York 1971, s. 122.

(Deficiency-needs), A. H. MASŁOW opisuje jako motywację-braku (Deficiency-motivation) i poznanie-braku (Deficiency-cognition). Podmiot będący w takiej sytuacji dokonuje wartościowania jedynie ze względu na oczekiwane gratyfikacje i frustracje potrzeb. Wartości wyznaczone przez te potrzeby pełnią więc funkcję wartości-braku³⁸ Natomiast u jednostek o zaspokojonych potrzebach podstawowych pojawiają się potrzeby samoaktualizacji, potrzeby poznawcze i estetyczne. Są one wyrazem indywidualnych możliwości osoby, czyli naturalnego systemu wartości: wartości-istnienia (Values of being). Mówimy wtedy o motywacji-istnienia (Motivation of being)³⁹

C. R. ROGERS zwraca uwagę, że obok wartości wewnętrznych, które sprzyjają rozwojowi, są też wartości, które zostają narzucone jednostce przez otoczenie. Trzeba tu przytoczyć podział wartości na operatywne, wyobrażalne i obiektywne, jaki C. R. ROGERS przyjmuje za C. MORRISEM. Wartości operatywne to tendencje lub dyspozycje istot żywych do preferowania pewnego rodzaju obiektów lub cech obiektów. Natomiast przez wartości wyobrażalne C. MORRIS (a za nim C. R. ROGERS) rozumie preferencję ukierunkowaną na osiągnięcie celów symbolicznie ukazywanych, tzn. nie przez konkretny obiekt, lecz przez wyobrażenie pojęciowe, opis celu lub stanu, który ma być osiągnięty. Wartości operatywne i wyobrażalne funkcjonują w przeżyciach człowieka, natomiast obiektywne to te wartości, które funkcjonują w kulturze⁴⁰

Wywodzące się z natury wartości operatywne – lub jak je nazywa A. H. MASŁOW wartości naturalne – są wyrazem posiadanych potencjalności i stąd mają ogromne znaczenie w kierowaniu rozwojem osoby. W przypadku silnych nacisków z zewnątrz może dojść do stłumienia wartości wewnętrznych i do przejmowania wartości otoczenia, niezależnie od wewnętrznego procesu wartościującego. Tak przyjęte wartości tworzą system wartości wyobrażalnych, które nie są korzystne dla rozwoju⁴¹

Dojrzałość osobowości wiąże się w poglądach A. H. MASŁOWA i C. R. ROGERSA z procesem wartościowania i realizacją wartości w życiu. Funkcjonowanie zdrowej, dojrzałej osoby przebiega na podstawie pełnego zaufania do zapodmiotowanych, tkwiących w naturze ludzkiej predyspozycji, potencjalności i zdolności, które stanowią wartości do realizacji (wartości operatywne według C. R. ROGERSA). Realizacja tych wartości dokonuje się w formie tzw. tendencji do samoaktualizacji. Jest to wrodzona dążność organizmu do rozwoju wszystkich jego możliwości w sposób, który służy zachowaniu czy udoskonaleniu tegoż organizmu⁴²

³⁸ MASŁOW, *Toward a Psychology*, s. 21-42.

³⁹ *Tamże*, s. 168.

⁴⁰ C. MORRIS, *Signification and Significance. A Study of the Relations of Signs and Values*, Cambridge 1964, s. 19-20; C.R. ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 160.

⁴¹ ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 162.

⁴² MASŁOW, *Toward a Psychology*, s. 193.

Poglądy A. H. MASŁOWA i C. R. ROGERSA na temat istoty samoaktualizacji lub aktualizacji siebie są zbieżne⁴³ Osoba samoaktualizująca w procesie stawania się (becoming person) dochodzi do pełni rozwoju. Warunkiem zaistnienia tego procesu jest – według A. H. MASŁOWA – zaspokojenie potrzeb podstawowych, akceptacja własnej wewnętrznej natury oraz akceptacja ze strony innych⁴⁴ Według C. R. ROGERSA koniecznym warunkiem rozwoju jest bezwarunkowa akceptacja ze strony otoczenia. W atmosferze pełnej akceptacji (w wychowaniu dziecka, w kontakcie indywidualnym czy w toku psychoterapii), kiedy doświadczenia (nawet sprzeczne z wytworzonym obrazem siebie) mogą być uświadomione bez obrony, wypierania czy zniekształcania, osoba dochodzi lub powraca do wewnętrznego procesu wartościującego i postawy akceptacji siebie. Dzięki temu jawi się zgodność obrazu siebie (self-concept) z faktycznymi doznaniem jednostki, czyli zgodność symbolizacji doświadczenia w świadomości z doświadczeniem wewnętrznym – kongruencja (congruence)⁴⁵ Powoduje to, że proces wartościowania staje się płynny. Wartości przestają być stałym, monolitycznym systemem (wartości introjektowanych), lecz zmieniają się stosownie do uczuć i doznań podmiotu. Są w sposób świadomy i wolny wybierane zgodnie z odczuciami, nie stanowią przymusu psychicznego. To, że wypływające z natury wartości operatywne mają swe wewnętrzne źródło i lokalizację, nie oznacza, że osoba jest zamknięta na wartości z zewnątrz, ale po prostu nie bierze za własne tego, co jest zewnętrzne⁴⁶. W ten sposób następuje realizacja wartości zapodmiotowanych w naturze ludzkiej, co powoduje doskonalenie i rozwój osobowości⁴⁷

Wypływające z natury wartości realizowane w formie tendencji do samoaktualizacji, zdaniem A. H. MASŁOWA, dochodzą do głosu wtedy, gdy po zaspokojeniu potrzeb podstawowych pojawiają się potrzeby wyższe. Wówczas to realizują się dodatkowe zmienne motywacyjne, czyli biologicznie zapodmiotowane wartości-istnienia⁴⁸ wywodzące się z wewnętrznych potencjalności

⁴³ Terminem „samoaktualizacja” (self-actualization) częściej posługuje się A.H. MASŁOW, zaś pojęcia „aktualizacja siebie” (actualization of the self) używa C.R. ROGERS.

⁴⁴ MASŁOW, *Toward a Psychology*, s. 202.

⁴⁵ C.R. ROGERS, *A Theory of Therapy, Personality and Interpersonal Relationships, as Developed in the Client-Centered Framework*, w: *Psychology: A Study of Science*, t. III: *Formulations of the Person and the Social Context*, red. S. KOCH, New York 1959, s. 213n.

⁴⁶ ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 163.

⁴⁷ A.H. MASŁOW twierdzi, że natura ludzka nie jest ani dobra, ani zła, jest neutralna i przedetyczna, są w niej jednak potencjalności dobra, które mogą się rozwinąć dzięki korzystnym oddziaływaniom. C.R. ROGERS wyraża pogląd o gruntownej dobroci natury ludzkiej. Natura – jego zdaniem – jest zasadniczo uspołeczniiona, zawiera ukierunkowanie na rozwój, jest rozumna i realistyczna.

⁴⁸ Te wewnętrzne wartości są instynktoidalne i zawierają się w naturze człowieka, są one potrzebne: a) dla uniknięcia choroby i b) dla osiągnięcia pełniejszego człowieczeństwa oraz rozwoju. Zob. A.H. MASŁOW, *A Theory of Metamotivation: The Biological Rooting of the Value-Life*, w: *Reading in Humanistic Psychology*, red. J. SUTICH, M.A. VICH, New York 1969, s. 171.

osoby i wyznaczające indywidualną linię rozwoju. Kiedy rozwijająca się osoba jest motywowana tymi wartościami, wtedy nabierają one tak dużej siły motywacyjnej, że mogą być traktowane jako potrzeby rozwoju, czyli metapotrzeby. Specyficzne formy realizowania wartości-istnienia znajdują wyraz w tendencjach do bycia idealną matką, idealnym lekarzem itp. Osoba kierująca się wartościami-istnienia może równocześnie w dużym stopniu identyfikować się, wchłaniać, interioryzować obiektywne wartości świata, jak np. sprawiedliwość czy przeciwdziałanie wojnie, tak, że zacierają się granice między tymi wartościami a wartościami wewnętrznymi jednostki, między „self” a światem zewnętrznym: osoba gotowa jest na wielkie poświęcenia w realizacji tych wartości. Wartości-istnienia pełnią wtedy funkcję ostatecznych celów rozwoju jednostki, która ma poczucie odkrywania i wypełniania indywidualnego powołania życiowego⁴⁹ A. H. MASLOW stawia hipotezę, że wartości-istnienia są tym, za czym wielu (większość, wszyscy?) ludzi głęboko tęskni (są one możliwe do wykrycia w głębokiej psychoterapii). Uzupełnia ją stwierdzeniem, że wartości-istnienia są mniej lub bardziej świadomie poszukiwane, preferowane, one dają ostateczne i najgłębsze satysfakcje i rodzą wiele pozytywnych uczuć. Można je więc określić jako instynktoidalne, a co za tym idzie, życie duchowe, czy życie wyższe, można potraktować jako mocno zakorzenione w biologicznej naturze rodzaju ludzkiego⁵⁰

Funkcjonowanie osoby aktualizującej siebie oparte jest na pogłębiającym się zaufaniu do własnych wyborów, które prowadzi do pozytywnego wartościowania siebie i własnych reakcji. Osoba dojrzała może świadomie korzystać z mądrości własnego organizmu. Rozumie, że może polegać na własnych odczuciach i intuicji, które w pewnych sytuacjach mogą być bardziej wrażliwe i mogą powiedzieć więcej od myśli. Gotowa jest przyjmować postawę: „Czuję, że to doświadczenie jest dobre. Później będę wiedział, dlaczego tak czułem”⁵¹ Osoba osiągająca samoaktualizację cechuje się głębokim wglądem w siebie. Dzięki temu potrafi sama rozwiązywać swe problemy, jest samodzielna i odpowiedzialna. W swym poznaniu, uczuciach, motywacji wyzbywa się postawy obronnej, jest bliższa rzeczywistości, spostrzega dokładniej, odczuwa głębiej (motywacja-istnienia, poznanie-istnienia). Lepiej też funkcjonuje społecznie, wchodzi w głębokie zindywidualizowane kontakty, jest bardziej twórcza, spontaniczna i autonomiczna. Lepiej przystosowuje się do warunków otoczenia, a obowiązek i pracę utożsamia się dla takiej osoby z przyjemnością, własny interes z altruizmem, indywidualność z brakiem egoizmu. Posiada świeżość odczuć i poczucie humoru. Często jednak proces wartościowania u osoby doj-

⁴⁹ *Tamże*, s. 166-167.

⁵⁰ A.H. MASLOW, *Notes on Being-Psychology*, w: *Reading in Humanistic Psychology*, red. J. SUTICH, M.A. VICH, New York 1969, s. 61.

⁵¹ ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 164.

rzalej jest złożony, a wybory trudne i kłopotliwe. Ponadto brak jest gwarancji, że czynione wybory faktycznie prowadzą do samorealizacji. Jednakże dzięki otwarciu na doświadczenie błędy są dostrzegane i mogą być korygowane. Dzięki otrzymywaniu zwrotnych informacji od wewnętrznego procesu wartościującego, możliwe są zmiany zachowania z ukierunkowaniem na cel maksymalnego rozwoju⁵².

Osoba dojrzała wysoko wartościuje tendencję do realizacji potrzeb wyższych, stałego wzrostu, samoaktualizacji, zdrowia i jeszcze pełniejszej dojrzałości, tendencję, która przejawia się w dążeniu do wyrażenia pełni osobowości, indywidualności i autentyczności. Uwidacznia się to w dążeniu ku spontanicznej ekspresji, samoidentyfikacji, w potrzebie widzenia prawdy, bycia twórczym, dobrym. Istota ludzka, według A. H. MASŁOWA, wyposażona jest w naturalną presję ku temu, co większość ludzi nazywa pozytywnymi wartościami, wartościami wyższymi lub celami – w kierunku uprzejmości, opiekuńczości, wiedzy, uczciwości, miłości, dobra, piękna (przykłady wartości-istnienia)⁵³

Większość ludzi zdrowych spontanicznie wybiera te wartości, a ich realizacja daje wzmacniające uczucia przyjemności, radości, szczęścia, spokoju oraz zaufania do siebie i samoakceptacji. Czasem osoby kierujące się wartościami-istnienia wybierają też wartości regresywne obok wartości wzrostu. Są to, np. wybory snu, odpoczynku, bezpieczeństwa, ochrony od rzeczywistości itp. dla zachowania dynamicznej równowagi funkcjonowania organizmu. Wartości-istnienia są częściej preferowane przez ludzi, którzy są zdrowsi, dojrzałsi, starsi, mocniejsi, w sensie bardziej autonomiczni, bardziej odważni, bardziej wykształceni, twórczy itd. Głównym warunkiem powiększania się liczby wyborów wartości-istnienia jest brak silnych nacisków społecznych. Natomiast ludziom bardziej neurotycznym, nieśmiałym, konwencjonalnym, niedoświadczonym i funkcjonującym w warunkach oddziaływania różnych nacisków jest trudniej wybierać te wartości⁵⁴

Według C. R. ROGERSA osoby aktualizujące się realizują pozytywne wartości, takie jak: bezwarunkowo pozytywne odniesienie do drugiego człowieka, wrażliwość i akceptacja, głęboki nacechowany empatią kontakt indywidualny, otwartość na wewnętrzne i zewnętrzne doświadczenia, własne uczucia i uczucia innych ludzi. C. R. ROGERS twierdzi, że nie zdarza się, aby osoba taka dochodziła do wartości negatywnych (oszustwa, kłamstwa, ograniczania się do dóbr materialnych)⁵⁵ Głębiej przeżyć u osoby dojrzałej (o której pisze ROGERS) A. H. MASŁOW zawiera w stwierdzeniu, że w swych doświadczeniach emocjonalnych osoba może docierać do głębokich przeżyć

⁵² Tamże, s. 163-165.

⁵³ MASŁOW, *A Theory of Metamotivation*, s. 167-168.

⁵⁴ MASŁOW, *Notes on Being-Psychology*, s. 76-80.

⁵⁵ ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 164.

estetycznych i doznań szczytowych polegających na chwilowym stanie pełnego istnienia. Mają one centralne znaczenie w życiu człowieka, gdyż napełniają je wartością, są pomocą w trudnych chwilach i prowadzą do pełni zdrowia psychicznego⁵⁶

Jak twierdzą omawiani autorzy, ludzie w klimacie wolności i szacunku (bezwarunkowo akceptowani według C. R. ROGERSA, zaś o zaspokojonych potrzebach podstawowych według A. H. MASŁOWA) wybierają te same wartości, mające bardzo korzystne znaczenie nie tylko dla rozwoju jednostki, ale i dla społeczeństwa. Wybór podobnych wartości (dobra, uczciwości, otwartości itd.) na podstawie głosu samej natury, zdaniem autorów, świadczy o uniwersalności natury ludzkiej. Wnioski takie formułują opierając się na własnych długoletnich doświadczeniach terapeutycznych. Chociaż osoby osiągające samoaktualizację posiadają podobne doznania i ich rozwój przebiega w podobny sposób, to treść procesu samoaktualizacji, indywidualne cele wyznaczone wartościami istnienia są różne i dostosowane do wrodzonych możliwości i nadają jednostce indywidualny, niepowtarzalny wymiar. Stan samoaktualizacji osiąga niewielu ludzi, więcej osób dąży jedynie do jego osiągnięcia. Jednakże życie bez systemu wartości jest – zdaniem A. H. MASŁOWA – patogenne i prowadzi do degradacji osobowości⁵⁷

III. Kryzys wartości w życiu człowieka

Trudne sytuacje życiowe, spowodowane losowymi wydarzeniami lub rozwojowymi zmianami i koniecznością podejmowania nowych zadań życiowych oraz ról społecznych, powodują u wielu ludzi wystąpienie psychicznych kryzysów. Kryzys, według G. CAPLANA, to rozstrój psychiczny występujący wówczas, kiedy osoba zmaga się z życiowymi problemami okresowo przekraczającymi jej możliwości adaptacyjne⁵⁸. Jest on najczęściej reakcją na sytuację zagrożenia, stratę kogoś bliskiego lub utracenie czegoś subiektywnie ważnego w życiu, albo stanowi odpowiedź na nową sytuację, która jest wyzwaniem dla osoby, jak np. niespodziewana szansa życiowa czy wysoka wygrana. Dochodzi do niego wtedy, gdy osoba zinterpretuje wydarzenie lub sytuację życiową jako ważne zagrożenie (choćby w takim sensie, że wiąże się ono z koniecznością dokonania zmian w życiu), nieuniknione, a jednocześnie przekraczające osobiste możliwości poradzenia sobie z nimi. Zdaniem G. W. ALLPORTA pozytywne

⁵⁶ MASŁOW, *Psychological Date and Value Theory*, s. 124.

⁵⁷ Zob. P. OLEŚ, M. OLEŚ, *Zagadnienie wartości w psychologii humanistycznej A.H. Masłowa i C.R. Rogersa*, „Roczniki Filozoficzne” 29(1981)4, s. 141-160.

⁵⁸ G. CAPLAN, *Emotional crises*, w: *Encyclopedia of mental health*, red. A. DEUTSCH, H. FISHMAN, t. II, New York 1963, s. 87; zob. także Z. PŁUŻEK, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991, s. 87.

rozwiązanie kryzysu wymaga zmiany punktu widzenia, sposobu postrzegania i interpretacji świata lub własnego życia, swoich celów i zadań, a także ról⁵⁹

Jeśli kryzys jako stan zaburzonej równowagi, w którym zawodzą dotychczasowe mechanizmy radzenia sobie z problemami, wymaga wypracowania nowych sposobów adaptacji oraz dokonania istotnych reinterpretacji poglądu na świat i siebie samego, czy relacji interpersonalnych, to znaczy, że dotyczy on również systemu wartości osoby. Często kryzys wartości pociąga za sobą poważne egzystencjalne dylematy, rozważania o sensie życia lub gruntowne przewartościowanie. Kryzys wartości może być jednym z komponentów kryzysu psychicznego albo jednym z jego następstw. Ponadto właściwie każdy kryzys można interpretować jako wynikający z zagrożenia różnych wartości życiowych. Istnieją też takie kryzysy, w których zagadnienie wartości i wartościowania staje się głównym problemem. Niekiedy wynikają one z kryzysów spowodowanych losowymi wydarzeniami, czasem powstają samoistnie inspirowane egzystencjalnym niepokojem lub konfrontacją z odmiennymi postawami i orientacjami wartościującymi w otoczeniu społecznym. Występowanie dylematów aksjologicznych, szczególnie u ludzi młodych jest zjawiskiem rozwojowym i w sumie powinno sprzyjać osiągnięciu większej dojrzałości, o ile kryzys zostanie pozytywnie rozwiązany. Nie zawsze jednak tak się dzieje, a kryzysy związane z wyborem wartości i wartościowaniem łatwo przechodzą w fazę chroniczną, z poważnymi konsekwencjami osobowościowymi⁶⁰

Kryzys wartości to przejściowy stan trudności lub zaburzeń w procesie wartościowania, charakteryzujący się napięciem, niepokojem i dezintegracją psychiczną, którym towarzyszą takie objawy, jak: trudności uporządkowania indywidualnego systemu wartości w hierarchię, znaczące przewartościowanie, brak integracji procesów kognitywnych, afektywnych i motywacyjnych w wartościowaniu, poczucie nierealizowania wartości w życiu. Brak hierarchii wartości może wynikać z małego rozeznania w świecie wartości, z niewystarczającej refleksji nad wartościami i z braków w ich interioryzacji. Może być też wynikiem skłonności osoby do ulegania różnym, często wzajemnie sprzecznym, naciskom. Trudności w utworzeniu hierarchii mogą polegać bądź to na niemożności dokonania wyboru wartości naczelnej i wypracowania orientacji wartościującej, bądź to na konflikcie między różnymi wartościami w systemie. Brak uporządkowania systemu wartości może prowadzić do wydawania pochopnych ocen i sądów oraz do podejmowania mało zreflektowanych decyzji. Skutkiem takiej sytuacji może być również samoograniczenie dążeń życiowych lub angażowanie się i podejmowanie wzajemnie sprzecznych dążeń i zadań. Niekiedy wydaje się nawet, że osoba nie podejmuje trudu budowania indywi-

⁵⁹ G.W. ALLPORT, *The Person in Psychology*, Boston 1968, s. 174.

⁶⁰ S. NAAF, *Lebenskrisen*, w: *Wörterbuch der Religionspsychologie*, red. S.R. DUNKE, Gütersloch 1993, s. 181.

dualnej hierarchii wartości, kierując się „etyką sytuacyjną”, gdzie doraźne szanse, oczekiwane gratyfikacje i zagrożenia zdają się w sposób dość przypadkowy wyznaczać jej zachowanie. Jest to niewątpliwie związane z jedną z form niedojrzałej osobowości⁶¹

Przewartościowania polegają zarówno na odkrywaniu i interioryzowaniu wartości, jak i na odchodzeniu od wartości uznawanych. Przewartościowania obejmują również odnajdywanie nowych uzasadnień dla akceptowanych wartości, uświadamianie sobie nowych znaczeń poszczególnych wartości oraz odkrywanie nowych sposobów ich realizacji. Najczęściej jednak kryzys polega na tym, że osoba kwestionuje to, co dotychczas było dla niej ważne, odrzuca określone wartości⁶².

Wartościowanie jest procesem złożonym, angażującym funkcje poznawcze, uczucia, a także motywację osoby. Nie zawsze procesy te przebiegają w sposób zgodny i spójny. Bywa tak, że osoba deklaruje pewne wartości, równocześnie negatywnie reagując na nie emocjonalnie lub przejawiając niską motywację do ich realizacji. Niekiedy jest tak, że na podstawie wysiłku, poświęcanego czasu i zaangażowania emocjonalnego można by sądzić, że dane zajęcie jest dla osoby bardzo ważne, tymczasem w gruncie rzeczy ona go nie ceni. Przejawem braku integracji wartościowania jest i taka sytuacja, gdy osoba wysoko ceni uczciwość innych ludzi wobec siebie, nie rewanżując im się tym samym. Czasem mamy silną motywację do zrobienia czegoś, o czym wiemy, że jest antywartością. Przykładów mogłoby być wiele i jak się zdaje, każdy człowiek w pewnym stopniu doświadcza dezintegracji wartościowania, chodzi zatem o zakres i nasilenie tego zjawiska. W pracach C. R. ROGERSA, o czym była już mowa w paragrafie drugim, można znaleźć teoretyczną interpretację tego zjawiska⁶³

Poczucie nierealizowania wartości wynika z uświadomienia sobie rozbieżności między akceptowanymi wartościami a postępowaniem. Pojawia się ono, gdy osoba faktycznie nie realizuje uznawanych przez siebie wartości, a także wtedy, gdy ocenia ich realizację jako niewystarczającą. Przyczyny mogą być różne: zbyt słaba motywacja, wewnętrzne konflikty lub sfrustrowane potrzeby, które „uniemożliwiają” życie według wartości, obawa przed zaangażowaniem, presja ze strony innych ludzi... Przyczyna poczucia nierealizowania wartości może też tkwić w pojmowaniu wartości w sposób rygorystyczny lub w tendencji do surowego osądzania siebie, które może być związane z autoagresją lub poczuciem winy.

Opisując kryzys wartości u konkretnej osoby, trudno poprzestać na analizie typowych zaburzeń i trudności dotyczących wartościowania; równie waż-

⁶¹ P. OLEŚ, *Kryzys wartości*, w: *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. A. JANUSZEWSKI, P. OLEŚ, T. WITKOWSKI, t. VII, Lublin 1994, s. 88.

⁶² A. JACYŃIAK, Z. PŁUZEK, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996, s. 77.

⁶³ ROGERS, *Toward Modern Approach to Values*, s. 160-167.

ne jest to, jakich wartości kryzys dotyczy. Jak uczy doświadczenie z poradnictwa psychologicznego, najpoważniejsze kryzysy dotyczą wartości etycznych, religijnych i interpersonalnych. Kryzysy, związane z wartościami poznawczymi, estetycznymi czy ekonomicznymi, są przeważnie mniej ostre, chyba, że wartości te zajmują naczelne pozycje w hierarchii wartości osoby.

Znaczenie i powaga kryzysów wartości wynika stąd, że dotyczą one centralnych struktur osobowości, które pełnią kluczową rolę w celowym zachowaniu człowieka. Wartości stanowią kryteria dla samooceny i ewaluacji kierunków dążeń, leżą u podstaw ustosunkowania się człowieka wobec świata i innych ludzi oraz osobistej przeszłości i przyszłości. Dlatego też wewnętrzny brak harmonii w zakresie tak ważnej struktury osobowościowej, przejawiający się trudnościami w wartościowaniu, może wiązać się z istotnymi zaburzeniami w funkcjonowaniu osoby⁶⁴.

Kryzysy wartości są „niebezpieczne” – z tego względu, że mogą przebiegać w formie utajonej, a ich poważne konsekwencje mogą być nieoczekiwane dla otoczenia. Osoba kryzysująca pozornie wykazuje właściwe przystosowanie, a często brak oczywistego dla obserwatora z zewnątrz wydarzenia, które powodowałoby kryzys, sprawia, że otoczenie nie spieszy się z pomocą lub wsparciem emocjonalnym. Tymczasem długotrwałe trudności w zakresie wartościowania mogą prowadzić do utraty wewnętrznej integracji i harmonii oraz poczucia sensu życia. Stanowią one okazję do desperackiej ucieczki w nadużywanie leków, narkotyki, alkohol i samobójstwa. Niebagatelna jest także ich długotrwałość. Trzeba jednak zwrócić też uwagę na pozytywną rolę kryzysów wartości. Jest ona ogromna. Jeżeli człowiek przeżywający ostry kryzys wartości stoczy zwycięską walkę wewnętrzną i uratuje zagrożone wartości, zaowocuje to wzrostem integracji osobowości, odnalezieniem nowych wyższych wartości, co daje poczucie ogromnego zwycięstwa nad słabością ludzką⁶⁵.

Człowiek, jako istota refleksyjna, zawsze zadawał sobie pytanie o sens swych wyborów i działań, o wartość słów i czynów, o przemijające i nieprzemijające dobra. Ostrość tych pytań jest szczególnie duża w okresie wchodzenia w dorosłe życie, a także w chwilach trudnych, nowych doświadczeń. Doświadczenie cierpienia, straty, krzywdy, niezrozumienia, zagrożenia wymuszają konfrontację osoby z jej systemem wartości. Doświadczenia te są powszechne, wręcz „boleśnie konieczne” w życiu. W dużej mierze dzięki nim nabywamy mądrości, odporności i dojrzałości. Podobnie kryzysy wartości wydają się być konieczne dla prawidłowego rozwoju osoby. Czy można wyobrazić sobie dojrzałego człowieka, który nigdy nie kwestionował i nie odkrywał na nowo wartości, który zawsze wiedział, „co kosztem czego wybrać należy” – jak pisał

⁶⁴ W. MÜLLER, *Seelische Krisen in der Lebensgeschichte von Seelsorgen /-innen*, w: *Handbuch der Pastoralpsychologie*, red. I. BAUMGARTNER, Regensburg 1990, s. 248-250.

⁶⁵ JACYNIAK, PŁUZEK, *dz. cyt.*, s. 77.

ARYSTOTELES, albo który nie doszedł nigdy do wniosku, że nie spełnia w życiu tego, w co w gruncie rzeczy wierzy?⁶⁶

Obok tego „normalnego” wymiaru kryzysu wartości jest jednak i drugi, łączący się z możliwymi negatywnymi konsekwencjami dla funkcjonowania osobowości, gdy osoba sama nie potrafi rozwiązać swych problemów dotyczących wartościowania. Wynika stąd potrzeba specyficznego poradnictwa dla osób posiadających tego typu problemy⁶⁷ Nie należy zapominać też o możliwościach profilaktyki, która polega na stopniowym i kontrolowanym stawianiu młodych ludzi wobec konieczności dokonywania ocen, wartościowań i wyborów, poznawania i uświadamiania sobie wartości, rozstrzygania konfliktów między różnymi dobrami czy postępowania według wartości, szczególnie w sytuacjach trudnych. Wydaje się, że dobrze pojęte wychowanie i kształcenie nie może być pozbawione tych elementów. Tym bardziej, że możliwości przekazywania i klaryfikacji wartości w ramach systemu edukacji nie są już ograniczane z przyczyn ideologicznych. Są to sprawy szczególnie ważne wobec nowych zagrożeń dla osoby, jakie niesie ze sobą zmiana systemu polityczno-ekonomiczno-społecznego. Psychologiczne zagrożenia polegają przede wszystkim na oddziaływaniu nowego systemu w kierunku takiego kształtowania mentalności, by dominującą rolę odgrywały w niej wartości ekonomiczne, a nie wartości wyższe. Tym bardziej więc należy wypracować u młodych ludzi umiejętność poznawania systemu osobistych wartościowań i odkrywania wartości wyższych.

⁶⁶ Zob. OLEŚ, *Kryzys wartości*, s. 85-99.

⁶⁷ Zob. J. SCHWERMER, *Krisen des Lebens*, w: *Handbuch der Psychologie für die Seelsorge*, red. J. BLATTNER, B. GAREIS, A. PLEWA, t. II, Düsseldorf 1993, s. 472.